

ZDZISŁAW NOGA

ORCID 0000-0003-0061-1808

(Uniwersytet Pedagogiczny w Krakowie, Instytut Historii i Archiwistyki)

NOWA HISTORIA DAWNYCH DZIEJÓW KRAKOWSKIEJ KAPITUŁY KATEDRALNEJ

**Ewelina Zych, *Archiwum Krakowskiej Kapituły Katedralnej od XVI wieku do 1879 roku*,
seria Biblioteka Kapitulna na Wawelu, Księgarnia Akademicka, Kraków 2020, s. 446**

Recenzowana książka to poprawiona wersja rozprawy doktorskiej przygotowanej pod kierunkiem ks. prof. Jacka Urbana w Uniwersytecie Papieskim Jana Pawła II w Krakowie. Jest monograficznym studium historii jednego z najcenniejszych polskich archiwów, które jako jedyne samodzielne archiwum kapitulne funkcjonuje nieprzerwanie od średniowiecza po dziś dzień. Aż dziw bierze, że jego dzieje nie zostały dotąd opracowane w formie monografii. Pewnie jednym z powodów był ogrom materiału źródłowego i konieczność benedyktyńskich wręcz studiów niemal „na surowym korzeniu” w źródłach rękopiśmiennych, przechowywanych przede wszystkim w tytułowym Archiwum. Już sam fakt podjęcia się tego zadania zasługuje na uznanie. Na jeszcze większe – efekty studiów autorki.

Zakres chronologiczny rozprawy został przekonująco uzasadniony. Jej początkową datę wyznacza najstarszy zachowany inwentarz Archiwum i biblioteki Kapituły, *terminus ad quem* stanowi natomiast początek pracy w Archiwum ks. Ignacego Polkowskiego, pierwszego profesjonalnie przygotowanego archiwisty. Książka składa się ze *Wstępu*, sześciu rozdziałów podzielonych na mniejsze podrozdziały, *Zakończenia*, *Bibliografii* i obszernego *Aneksu*. W rozdziale pierwszym, wprowadzającym, autorka uporała się z krytyczną oceną literatury przedmiotu, wykazując się przy tym jej dogłębną znajomością. Podjęła nadto kwestie terminologiczne, przytaczając i interpretując rozumienie terminu „archiwum” przez różnych badaczy. Moim zdaniem tak szeroki wywód, w rozległym kontekście porównawczym nie był niezbędny, gdyż narracja traci na wartości

i przejrzystości. Podczas omawiania genezy archiwum przy katedrach, co należy wiązać z pojawieniem się przy nich kapituł, Ewelina Zych odwołuje się do zaczerpniętego od Stanisława Zajączkowskiego przykładu Lwowa, niezbyt trafnego, jeśli weźmiemy pod uwagę datę powstania kapituły łacińskiej lwowskiej, tzn. czas, kiedy dokument pisany pełnił zupełnie inną funkcję niż w początkach kształtowania się struktur diecezjalnych w Polsce i powstania najstarszych kapituł, w tym krakowskiej. Uzasadnione i trafne są natomiast uwagi o wzajemnych relacjach Archiwum Kapituły i Archiwum Konsystorskiego, które zamykają ten rozdział.

Kolejne rozdziały rozprawy skonstruowane są według klasycznego modelu, przyjętego w monograficznych opracowaniach archiwów. Obszerny rozdział drugi został poświęcony personelowi Archiwum. Na szerokim tle rozwiązań stosowanych w innych biskupstwach autorka charakteryzuje duchownych sprawujących nadzór nad Archiwum Kapitulnym w Krakowie. Omówiono tu szczegółowo obowiązki pisarza kapitulnego, który wykonywał również zadania archiwariusza, zabiegi o utworzenie prałatury kanclerza od 2. połowy XVI wieku aż do jej powstania w 1721 roku oraz powołanie urzędu archiwariusza. Udało się autorce ustalić nazwiska kilkudziesięciu archiwariuszy wywodzących się zwykle z niższego kleru katedralnego oraz lata ich funkcjonowania. Rozwijając ten wątek, mogła podjąć próbę stworzenia pełniejszego portretu środowiska za pomocą metody prozopograficznej, tym bardziej że niektóre elementy takiego portretu (np. wykształcenie, drogi kariery) zostały już przez nią

rozpoznane. W tym rozdziale znalazło się ponadto dokładne omówienie obowiązków notariuszy i praktyki przekazywania urzędu następcy.

Rozdział trzeci zawiera charakterystykę pomieszczeń Archiwum. Autorka wydobyła ze źródeł detaliczne wzmianki o miejscach przechowywania dokumentów i aktów, o zabezpieczeniu tych miejsc, a także o wydawanych przez Kapitułę rozporządzeniach dotyczących zasad przechowywania. Odrębnie potraktowała pomieszczenia, w których trzymano dokumenty powierzone prokuratorii kapitulnej, i dom notariuszy kapitulnych. Kompetentnie i skrupulatnie przedstawiła także wyposażenie – szafy i skrzynie – oraz sposoby przechowywania akt.

Rozdział czwarty nosi tytuł *Zasób Archiwum Kapitulnego na Wawelu* i składa się z części wstępnej, podrozdziałów: *Zasób w świetle inwentarzy* i obszernego *Gromadzenie* (w moim przekonaniu mógłby on stanowić odrębny rozdział), a także z kilku stron uwag o rzeczach i przedmiotach niearchiwalnych (pieniądze, pieczęcie, klucze). Na szczególną uwagę zasługują tu interesująco przedstawione sposoby sporządzania inwentarzy archiwalnych.

Rozdział piąty, *Zabezpieczenie zbioru, opracowywanie i konserwacje*, zawiera w tytule pewną nieścisłość – chodzi przecież o zabezpieczenie zasobu. Autorka pieczołowicie zebrała tu informacje o inwentaryzacjach, które zarządzali biskupi krakowscy lub Kapituła, opracowywaniu zasobu i o pomocach archiwalnych. Z zestawionych przez nią informacji wyłania się bogaty obraz Archiwum jako instytucji żywej i zmieniającej się. Z kolei prowadzone działania porządkujące, jak dowodzi E. Zych, pozostawiły czytelny ślad w kształcie zasobu. Podziwiać należy autorkę za wnikliwą analizę setek kopiarzy, spisów i instrukcji, za trafne ustalenia dotyczące tworzenia ksiąg, zachowanych form przekazu (brudnopisy, czystopisy), proveniencji i układu wewnętrznego poszczególnych tomów, systemu sygnatur i chronologii opraw wybranych tomów. Bardzo cenne są uwagi o podejmowanych próbach konserwacji dokumentów i aktów, tym bardziej że tak ważne w dzisiejszych czasach kwestie nie cieszyły się w przeszłości właściwym zainteresowaniem, a stosunek do archiwaliów bywał różny, niekiedy nawet – z perspektywy dzisiejszych norm archiwalnych – karygodny.

Rozdział szósty – *Udostępnianie* – zawiera ogrom informacji, które nie tylko dają wgląd w codzienne

funkcjonowanie Archiwum, ale wskazują też na krąg „klientów” Kapituły, funkcjonowanie jej dóbr ziemskich, wreszcie na znaczenie ksiąg beneficjów i retaksacji z Długosзовym *Liber beneficiorum* na czele. Interesujące są także zebrane z okrucichów źródeł i detalicznie przedstawione zasady korzystania z zasobu przez instytucje państwowe i historyków od czasów Tadeusza Czackiego.

Zawarte w wymienionych rozdziałach wywody autorki zostały wzbogacone szczegółowymi danymi, umieszczonymi w trzynastu detalicznie opracowanych tabelach. W Aneksie umieszczono ponadto wykaz notariuszy/pisarzy Kapituły, pieczołowicie zebrane informacje o ich wynagrodzeniu, szczegółowe zestawienie wypożyczeń, a przede wszystkim zestawienie *Libri Archivi* z dawnego inwentarza i ich sygnatur współczesnych.

Podsumowując, należy podkreślić, że autorka starannie przygotowała katalog pytań badawczych oraz strukturę poszczególnych rozdziałów i konsekwentnie ten plan zrealizowała. Każdy rozdział rozpoczyna się od obszernej (miejscami jednak zbyt obszernej) charakterystyki poszczególnych zagadnień w archiwach innych kapituł w Polsce, a niekiedy i w Europie. Szkoda tylko, że na końcu każdego z nich zabrakło krótkiego chociażby podsumowania. Lakoniczne (w porównaniu do obszernych rozdziałów) jest *Zakończenie* całej rozprawy. W książce zdarzają się nieliczne usterki. Na przykład kanonik i epistolograf Jan (*Sacranus*) z Oświęcimia został określony jako profesor teologii, a Jakub Arciszowski (częściej znany jako Arciszewski) tylko jako doktor prawa kanonicznego (s. 81). Tymczasem w 1509 roku był on nie tylko doktorem prawa kanonicznego, ale też profesorem *novorum iurium* na Uniwersytecie Krakowskim. Narrację cechuje ładny, klarowny język, a usterki są nieliczne (poza powtórzeniami orzeczeń w sąsiadujących zdaniach). Trafnie też został dobrany materiał ilustracyjny. Szkoda, że publikacja nie została opatrzona streszczeniem w języku angielskim, bo trudno za takie uznać osiem linijek banalnego tekstu (s. 434), ani indeksem miejscowości. Mimo odnotowanych tu z obowiązku recenzenta drobnych mankamentów, nie ulega kwestii, że książka Eweliny Zych stanowi solidne opracowanie jednej z ważniejszych krakowskich instytucji „długiego trwania”.